

# Jerzy Zaniemojski, Edmund Mazur

---

## Kronika

---

Palestra 15/1(157), 114-122

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Protest przeciwko bezprawiu jest obowiązkiem obywatelskim tak samo jak obowiązkiem naszym jest nie dopuścić do krzywdy, która wobec nas się dzieje”.

„Nie podejmował się obrony tych, którzy chcieliby na rozprawie wyprzeć się swej idei, nie podejmował się obrony tych, którzy zniżyliby się do prośby o łaskę. Bo Duracz w każdej sprawie bronił nie tylko indywidualnego »klienta«, który zasiadł na ławie oskarżonych. Bronił sprawy, bronił idei komunizmu, bronił Partii i jej godności. Rozprawiał się z ustrojem, którego drakońskie prawa pozbawiały wolności tych, co walczyli o najbardziej humanitarne wartości: o powszechną sprawiedliwość, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka”.

„W przemówieniu Duracza nie było żadnych chwytów, trików, i nie było krasomówczych popisów. Ani jednego zbędnego słowa. Był to wywód przekonujący, wywód oparty na ściśle naukowych danych, podany w sposób niezwykle logiczny, sugestywny, z żarem szczerego przekonania o słuszności sprawy. Powszechnie znana była prawdomówność Duracza — nigdy sędziowie nie kwestionowali, nie sprawdzali paragrafów i dokumentów, na które się powoływał”.

„Zdarzało się, że prokurator, chcąc zgnębić nie tylko oskarżonego, ale i jego obrońcę, używał argumentu, iż właśnie Duracz jako obrońca jest dodatkowym dowodem w sprawie przeciwko oskarżonemu. Na ten »argument« Duracz zwykł był odpowiadać, że ten zarzut kompromituje nie jego i nie oskarżonego, tylko... wymiar sprawiedliwości”.

Ukazanie się na rynku księgarskim pamiętników Romany Duraczowej będzie niewątpliwie oczekiwane z niecierpliwością przez członków obecnej palestry.

S.M.

## **KRONIKA**

### **Z życia izb adwokackich**

#### Izba katowicka

I. W dniu 9 października 1970 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo wyborcze POP PZPR przy Radzie Adwokackiej. W referacie sprawozdawczym oraz dyskusji omówiono zagadnienia wewnątrzpartyjne. Następnie zebranie wybrało nową Egzekutywę w składzie: I sekretarz POP — adw. Miłosz Chmiel, II Sekretarz — adw. Stanisław Kaczmarek, Sekretarz do spraw propagandy — adw. Aleksander Borecki, Skarbnik — adw. Jacek Jaskólski, członek Egzekutywy — adw. Zygmunt Śliwiński.

W wyniku dokonanych wyborów w skład Egzekutywy weszło 3 nowych członków.

Stosownie do uchwały zebrania POP nowa Egzekutywa nawiąże ścisły kontakt z organami samorządu adwokackiego.

II. W dniu 6 listopada 1970 r. odbyło się w lokalu Rady Adwokackiej uroczyste zebranie adwokatów-członków Zespołów Adwokackich w Katowicach i w

miejsowościach podkatowickich oraz adwokatów-radców prawnych zamieszkałych w Katowicach.

Na zebraniu tym ogłoszony został przez adwokata Karola Bodzionego referat okolicznościowy z okazji 53 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Zgromadzeni uchwalili wysłanie okolicznościowych telegramów do Przewodniczącego Moskiewskiego Kolegium Adwokatów oraz do Przewodniczącego Moskiewskiego Obwodowego Kolegium Adwokatów.

Po zakończeniu uroczystej części zebrania odbyło się walne zgromadzenie członków Koła TPPR przy Radzie Adwokackiej w Katowicach. Na zebraniu tym wybrany został nowy zarząd Koła, który się ukonstytuował następująco: Przewodniczący — adw. Karol Bodziony, z-ca przewodniczącego — adw. Józef Kokoszka, sekretarz — adw. Witold Nowicki, skarbnik — adw. Elżbieta Zdankiewicz-Feric, członek — adw. Rudolf Żebracki.

W siedzibach poszczególnych zespołów adwokackich adwokaci wzięli udział w akademiach urządanych z okazji 53 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przez kierownictwo sądów.

III. W dniu 29 listopada 1970 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przy Radzie Adwokackiej w Katowicach, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczący — adw. Adam Kamiński, wiceprzewodniczący — adw. Antoni Suszka, sekretarz — adw. Józef Kokoszka, skarbnik — adw. J. Szczeklik, członek — adw. Antoni Bielawski.

IV. W listopadzie 1970 r. wybrane zostało nowe kierownictwo grupy adwokatów członków Stronnictwa Demokratycznego przy Radzie Adwokackiej w Katowicach. W skład zarządu weszli: przewodniczący — adw. Włodzimierz Wleciał, wiceprzewodniczący — adw. Karol Stach i Witold Szwedzicki, sekretarz — adw. Zbigniew Obalewski, członkowie — adw.: Antoni Klejnot, Tadeusz Walewski i Rudolf Żebracki.

V. W listopadzie 1970 r. odbyły się zebrania sprawozdawczo wyborcze we wszystkich zespołach adwokackich Izby katowickiej. Na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 1970 r. Rada Adwokacka w Katowicach powołała kierowników i zastępców kierowników zespołów adwokackich na okres od 1 stycznia 1971 do 31 grudnia 1973 r.

*Adw. Aleksander Czacki*

#### I z b a s z c z e c i ń s k a

1. W dniu 5 października br. w Międzyzdrojach, po zakończeniu zajęć szkoleniowych z prawa karnego, odbyła się narada poświęcona aktualnym problemom pracy zespołów adwokackich.

Dyskusję zagał wicedziekan Rady Adwokackiej adwokat Jerzy Lipczyński, przypominając ogólne zasady organizacji zespołów, zakres uprawnień i obowiązków kierownika zespołu, zebrania i członków zespołu oraz komisji rewizyjnej. Wskazał także na podstawowe zasady wykonywania zawodu adwokackiego. Szczególnie dużo uwagi w zagajeniu poświęcono daleko idącemu sformalizowaniu i zburokratyzowaniu czynności administracyjnych i biurowych w zespołach.

Adwokat Marian Kurzyk, kierownik ZA Nr 1 w Szczecinie, wyraził pogląd, że obecnie — po wprowadzeniu zasady zasądzania należności za obronę z urzędu w sprawach karnych oraz przy założeniu, że rozdział „urzędówek” cywilnych dokonywany jest przez Radę Adwokacką w sposób równomierny — stracił praktyczne znaczenie przepis o rozliczaniu spraw z urzędu. Uchylenie tego przepisu odciążałoby kierownika zespołu i zmniejszyło liczbę prowadzonych w zespole rejestrów.

Adwokat Aleksander Matysiak, członek Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Świnoujściu, omówił kłopotliwe sytuacje, kiedy w nielicznym zespole terenowym jeden z członków zespołu zachoruje lub zostanie powołany na ćwiczenia wojskowe. W zespołach wieloosobowych taki wypadek nie stanowi groźnego problemu, ale w trzyosobowym zespole jest to niemal prawdziwa klęska.

Zdaniem dyskutanta niskie stawki za udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym utrudniają realizację zwiększonych uprawnień obrońcy w tym postępowaniu.

Adwokat Alfred Włoch, kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 6 w Szczecinie, poruszył istotne zagadnienie prawidłowego wprowadzenia w środowisko aplikantów adwokackich rozpoczynających aplikację. Kierownicy zespołów powinni dopilnować, aby aplikanci przedstawili się w innych zespołach i przedstawili się starszym kolegom-adwokatom.

Zdaniem dyskutanta zespoły mają zbyt mało informacji o pracach Rady Adwokackiej. Informacje takie mogłyby wzbogacić tematykę zebrania.

Aby można było wprowadzić specjalizację, konieczną do podniesienia poziomu pomocy prawnej udzielanej przez zespoły, trzeba ustanowić odpowiednie bodźce materialnego zainteresowania.

Prowadzenie skomplikowanego rejestru substytucji według ustalonego wzoru przysparza wiele zbędnej pracy. Nie wydaje się, aby rejestr ten był konieczny.

Adwokat Jerzy Zaniemojski, sekretarz Rady, członek Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Stargardzie, wysunął zastrzeżenia co do celowości i zasadności dwóch obowiązujących przepisów, a mianowicie przepisu art. 23 pkt 1 ustawy o ustroju adwokatury, uzależniającego możliwość wypowiedzenia pełnomocnictwa od zgody kierownika zespołu, oraz przepisu § 65 pkt 2 regulaminu pracy zespołów, zakazującego udzielania adwokatowi urlopu krótszego niż 2 tygodnie.

Stosunek pełnomocnictwa łączący adwokata z klientem jest stosunkiem bardzo szczególnego rodzaju, opartym na zaufaniu. Jeśli dochodzi do wypowiedzenia tego stosunku, to zawsze z istotnego powodu, mianowicie z reguły wówczas, gdy dalsze pełnienie obowiązków pełnomocnika lub obrońcy stało się z ważnych powodów niemożliwe. Ze względu na treść pkt 2 przepisu art. 23 ustawy o ustroju adwokatury wypowiedzenie najczęściej powinno nastąpić natychmiast po stwierdzeniu przez adwokata, że zachodzi konieczność wypowiedzenia pełnomocnictwa.

Na tle tego przepisu powstać może trudna sytuacja, gdy kierownik odmówi zgody i trzeba by było odwołać się do zebrania zespołu. Zgoda kierownika ma charakter formalny, ponieważ musi się opierać na zaufaniu do kolegi wskazującego przyczynę wypowiedzenia. Kierownicy z reguły nie mają możliwości sprawdzenia, czy rzeczywiście zachodzi podana przyczyna wypowiedzenia.

Powstaje problem, czy adwokat może wskazać kierownikowi prawdziwą przyczynę wypowiedzenia pełnomocnictwa jeśli ujawnienie jej naruszałoby zasadę tajemnicy zawodowej?

Ocenę zasadności należałoby pozostawić adwokatowi, który w razie braku podstaw do takiego działania poniesie przecież odpowiedzialność dyscyplinarną.

Przepis ograniczający możliwość korzystania z urlopów krótszych niż dwa tygodnie jest przykładem zbyt formalistycznego i drobiazgowego regulowania przepisami działalności zespołów oraz ograniczenia uprawnień kierownika.

Mgr Tadeusz Kluka, przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Szczecinie, stwierdził, że przysłuchuje się dyskusji z dużym zainteresowaniem i uważa ją za głos adwokatury szczecińskiej w ogólnej dyskusji toczącej się w naszym kraju nad problemem usprawnienia funkcjonowania gospodarki. Dominującym problemem od ostatniego Zjazdu Partii jest troska o utrzymanie tempa wzrostu gospodarki narodowej. Chodzi o wydajną pracę na każdym stanowisku pracy. Dobrze więc, że adwokatura szczecińska podjęła zagadnienie usprawnienia pracy zespołów adwokackich, gdzie sprawdza się przygotowanie adwokata do zawodu, gdzie tworzy się opinia o pracy adwokatury.

Podtrzymywana powinna być zasada, że w każdej siedzibie sądu powiatowego i prokuratury powinien być zespół adwokacki jako niezbędny element struktury społecznej powiatu.

Ważne zagadnienie w całej gospodarce stanowi właściwe działanie kontroli wewnętrznej. W adwokaturze funkcje kontroli wewnętrznej powinni sprawować kierownik zespołu i zebranie. Kontrola ta może być prowadzona na co dzień i na bieżąco. Niestety, jest to jeszcze słaby punkt w pracy zespołów adwokackich.

Aby kierownik zespołu mógł sprawować pełną kontrolę, trzeba urealnić jego funkcje, szczególnie w zakresie oceny pracy zawodowej członków zespołu, ich postawy etycznej, rozdziału spraw itd.

Dotychczas nie spełnia swoich zadań zebranie zespołu. Brak w tym zakresie głębszej analizy istniejącego stanu rzeczy. Także w dyskusji pominięto to zagadnienie.

Bacniejszej uwagi wymaga kontrola pracy zawodowej adwokatów, ocena jakości ich pracy. Nie można indywidualną koncepcją prowadzenia sprawy bronić niedbałości w pisaniu pism procesowych, słabej aktywności na rozprawie lub nierzeczowej argumentacji.

Sędziowie oczekują ze strony adwokatów dużej pomocy w prowadzeniu sprawy. Przy małej aktywności adwokatów pomocy tej nie otrzymują. Jeśli adwokat godzi się z argumentacją prokuratora i nie oponuje przeciwko niej, to nie pomaga sędziemu w prowadzeniu sprawy i ustaleniu prawdy obiektywnej.

Jeżeli na salach sądowych dochodzi do niewłaściwego traktowania adwokatów, do łamania zasad procedury i zasad kultury, to trzeba podawać konkretne wypadki takiego postępowania, gdyż tylko wówczas można będzie podjąć stosowne działania, które umożliwią przestrzeganie wymienionych zasad.

Istotne znaczenie ma kultura miejsca pracy. Wiąże się to z lokalami zespołów. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. Wygląd zespołu, jego lokal i wyposażenie mają wpływ na tworzenie się o nim opinii u klientów, mają wpływ na kształtowanie się obrotów. W wielu zespołach terenowych nawet bez zmiany aktualnie posiadanego lokalu można by było zrobić wiele, aby podnieść na wyższy poziom wygląd zewnętrzny, czystość i wyposażenie zespołu.

Rada Adwokacka powinna wypracować długofalowy plan pozyskania lokali dla zespołów w tych miejscowościach, gdzie lokale te nie odpowiadają normie i warunkom, jakie powinien mieć każdy zespół.

Wydaje się, że w Szczecinie, gdzie jest duży ruch cudzoziemców, warto i należy otworzyć zespół specjalistyczny.

Trzeba dodać, że głosy krytyczne, jakie tu padły, nie powinny przesłaniać osiągnięć i zmieniać ogólnej pozytywnej oceny o Izbie szczecińskiej. Celem dzisiejszej dyskusji jest wytknięcie przede wszystkim niedociągnięć, aby można je było usunąć i udoskonalić formy pracy zespołów.

Sędzia Mieczysława Tuszyńska, przedstawicielka Ministerstwa Sprawiedliwości, zauważyła, że wiele zasad w pracy zespołów zdało egzamin i ich przydatność jest poza dyskusją.

Za mało w dyskusji mówiono na temat możliwości usprawnienia w zespołach organizacji pracy, uproszczenia czynności administracyjnych. Na terenie Izby są zespoły, o których na podstawie wyników lustracji można powiedzieć, że pracują dobrze. Z tego wynika, że bardzo wiele zależy od wewnętrznej organizacji pracy i umiejętności organizacyjnych i koncepcyjnych kierownika. Oczywiście do tego, żeby praca w zespole postawiona była na odpowiednim poziomie, muszą dołożyć starań wszyscy członkowie zespołu. Zespoły nie powinny liczyć jedynie na pomoc organów nadrzędnych, Rady Adwokackiej czy NRA, ale w miarę możliwości własnymi siłami usprawniać organizację pracy. A przecież możliwości w tym zakresie są duże, jak to wynika z porównania poziomu prac trzech wizytowanych aktualnie zespołów Izby.

Wydaje się, że są możliwości obniżenia kosztów. Rozważenia np. wymaga koncepcja utworzenia dla pięciu zespołów szczecińskich jednej centralnej księgowości przy Radzie Adwokackiej.

Izba szczecińska jest izbą stosunkowo młodą i prężną, o wysokim stopniu społecznienia adwokatów. Chodzi o to, aby znalazło to odbicie także we wszystkich dyskusjach, w których powinny przeważać nie ogólniki, lecz rzeczowe argumenty.

Odnosi się wrażenie pewnego niedoinformowania środowiska, gdyż w zagajeniu do dyskusji podniesiono pewne problemy dotyczące opłat na rzecz zespołów. W tym zakresie są już przecież złożone i rozpoznawane w Ministerstwie Sprawiedliwości konkretne wnioski NRA dotyczące opłat za czynności w postępowaniu przygotowawczym i wykonawczym oraz w pewnych sprawach cywilnych.

Adwokat Władysław Świętek, członek Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Szczecinie, dziekan Rady Adwokackiej, oświadczył, że jeśli chodzi o informowanie środowiska, to warto przytoczyć charakterystyczny przykład. Mianowicie po wyborach naczelnych władz adwokatury zwołane zostało zebranie informacyjne, o czym powiadomiono wszystkie zespoły Izby; poza tym było wiadomo, że tematem zebrania będą aktualne zagadnienia pracy zespołów i organów samorządu na podstawie informacji przedstawionych dziekanom na naradzie w KC PZPR oraz przez Ministra Sprawiedliwości, a także na podstawie programu działania NRA. Na zebranie to — oprócz osób urzędowych — przyszło tylko dwóch kolegów.

Jeśli chodzi o zagadnienie kultury procesu, to trzeba stwierdzić, że stanowisko Prezesa Sądu Wojewódzkiego Kol. Rutkowskiego jest bardzo rzeczowe i trafne. Postawił bowiem problem w ten sposób: „Wskażcie mi konkretne fakty, a będę je tępił, skoro jednak nie podacie faktów, będziecie tylko mówić ogólnie, to nic z tego nie wyjdzie”. Reszta zależy od kolegów adwokatów.

Prezes Sądu Wojewódzkiego poparł postulat instalowania na rozprawach magnetofonów, ale po uprzednim uzgodnieniu tego z sędzią prowadzącym rozprawę.

Rada Adwokacka w bieżącej kadencji ma na uwadze sprawę zespołu specjalistycznego, ale były dotychczas i są jeszcze problemy pilniejsze. Dlatego też to zagadnienie będzie rozważane w odpowiednim czasie.

Adwokat Lucjan Gluza, członek Prezydium NRA, oświadczył, że dyskusja była ciekawa. Wrażenia odniesione z lustracji Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Świnoujściu są bardzo przyjemne. Wszystkie zespoły muszą dbać o wygląd estetyczny lokalu. Z dbałością o wygląd zespołu powinna iść troska o jego styl i poziom pracy.

Tendencje do likwidacji zespołów małych, trzyosobowych i do stwarzania na ich miejsce punktów pomocy prawnej są sprzeczne z obowiązującymi przepisami i dlatego należy im się przeciwstawić. Często zła sytuacja finansowa jest zwiniona przez zespół, gdyż przyczyny takiego stanu rzeczy tkwią w złym stylu i poziomie jego pracy, a często nawet w złym wyglądzie tego zespołu, który odstrasza klientów. Trzeba usunąć przyczyny, a poprawi się na pewno sytuacja finansowa zespołu.

Zarówno w zagajeniu, jak i w samej dyskusji za mało wyeksponowano sprawę zbliżających się wyborów kierowników zespołów. A przecież jest to sprawa ważna ze względu na rolę kierowników w pracy zespołów. Od kierownika zależy atmosfera w zespole, wygląd i poziom pracy zespołu.

Aktualna kadencja organów samorządu zaczęła się pod hasłem poprawy stylu pracy zespołów. Zadania tego nie zrealizujemy, jeżeli nie dokona się prawidłowego wyboru kierowników.

Trzeba pamiętać, że społeczeństwo ocenia adwokaturę nie na podstawie poziomu działalności organów samorządu — Rad Adwokackich lub NRA — ale na podstawie bezpośredniego kontaktu z kierownikiem zespołu, zespołem, członkiem zespołu, na podstawie poziomu ich pracy.

Ważnym zadaniem jest ożywienie działania zebrań zespołów i realizacja przypadających im zadań. To zadanie w niemalym stopniu także zależy od kierowników.

Wydaje się, że w Szczecinie powinien być zespół specjalistyczny.

Adwokat Zenon Matlak, członek Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Szczecinie, Sekretarz POP PZPR, stwierdził, że zebranie dzisiejsze miało charakter dyskusyjny. Celem jego było przede wszystkim zebranie możliwie wszechstronnego materiału do analizy i opracowania pewnych postulatów po ich dodatkowym rozważeniu przez organizacje polityczne działające w adwokaturze i przez Radę Adwokacką. Do tego dojdą jeszcze wyniki wizytacji, które są w toku.

Wydaje się, że po przeanalizowaniu tak zebranych materiałów powinno się sformułować konkretne tezy dotyczące podniesienia stylu pracy zespołów i dalszego ich uspołecznienia, a następnie należy przedstawić je ogólnemu zebraniu adwokatów Izby, aby tym samym spełnić postulat dokładniejszego informowania środowiska.

Dyskusja miała charakter krytyczny w samym założeniu i dlatego pominięto w niej zjawiska pozytywne, co nie znaczy, że ich nie ma. Wymaga to wyjaśnienia i podkreślenia, aby nie wytworzyło się mylne przekonanie, że ogólna ocena pracy zespołów Izby i ich kierowników jest ujemna. Zdecydowana większość kierowników spełnia swoją rolę i dobrze pracuje.

Adwokat Jerzy Lipczyński podziękował zebranych za swobodne i szczerze wypowiedzi i zamknął dyskusję oświadczając, że Rada Adwokacka rozważy wszystkie głosy i opracuje odpowiednie wnioski.

*Adw. Jerzy Zaniemojski*

## Izba warszawska

### Prace Komisji Doskonalenia Zawodowego

Sprawa doskonalenia zawodowego i specjalizacji w adwokaturze od dawna już nurtuje kolegów, którzy domagają się od organów adwokatury podjęcia w tej mierze konkretnych, praktycznych kroków. Taki stan rzeczy jest spowodowany koniecznością prawną, gdyż obserwuje się zarówno w sądzie jak i w prokuraturze dążenie do specjalizacji, przynajmniej w pewnych dziedzinach prawa. Jest rzeczą powszechnie znaną, że np. przestępczość gospodarcza czy drogowa zmusiła organy wymiaru sprawiedliwości do wydzielenia pewnej liczby pracowników do opanowania szczegółowego wszystkich tajników z tej dziedziny. Nic więc dziwnego, że także adwokatura nie może pozostawać na uboczu tych zagadnień i dlatego sama też dąży do podniesienia swojej wiedzy specjalistycznej.

Wychodząc na przeciw tym zagadnieniom, Warszawska Rada Adwokacka uchwałą z dnia 26 maja br. powołała Komisję Doskonalenia Zawodowego, składającą się z 5 adwokatów. Z kolei Komisja ta utworzyła 3 sekcje specjalistyczne (prawa cywilnego, prawa karnego oraz prawa administracyjnego i innych dziedzin prawa), do których Rada Adwokacka uchwałą z dnia 16 lipca br. powołała 26 adwokatów. Tak ukształtowana Komisja Doskonalenia Zawodowego z trzema sekcjami specjalistycznymi przystąpiła do pracy, przedstawiając w dniu 10 października 1970 r. na plenarnym posiedzeniu Komisji i sekcji specjalistycznych swój program działalności. Program ten ma na celu prowadzenie doskonalenia w zakresie ogólnopoznawczym oraz w zakresie specjalistycznym. Doskonalenie zawodowe w zakresie ogólnopoznawczym ma być prowadzone w dalszym ciągu w formie zebrań czy seminariów typu odczytowego, na zasadzie pełnej dobrowolności i w ramach ogólnie dostępnych dla wszystkich adwokatów. Byłaby to więc kontynuacja istniejących już zajęć „piątkowych”. Natomiast doskonalenie zawodowe specjalistyczne byłoby dostępne dla adwokatów wykonujących zawód w zespole adwokackim co najmniej od 2 lat. Zgłoszenie się na doskonalenie specjalistyczne byłoby dobrowolne, a jego program ma obejmować teorię i praktykę z wybranej dziedziny prawa. W perspektywie w tej formie doskonalenia przewiduje się powołanie Ośrodka Doskonalenia Zawodowego.

Omówione wyżej założenia programowe zostały szerzej rozwinięte w ustnym wprowadzeniu przez przewodniczącego Komisji i referentów poszczególnych sekcji specjalistycznych. Dyskusja już na wstępie ujawniła różnice w pojmowaniu celów, funkcji i środków prowadzenia doskonalenia zawodowego.<sup>1</sup> Przede wszystkim więc zarysowała się różnica w tym, jak traktować doskonalenie zawodowe i specjalistyczne: łącznie czy rozdzielnie? Wskazywano w dyskusji, że są to dwa różne zagadnienia, które należy traktować inaczej bądź też rozpatrywać łącznie.

<sup>1</sup> W dyskusji zabierali głos adw.: T. Bartczak, W. Bayer, Z. Czerski, J. Czerwiakowski, Z. Czeszejko, S. Garlicki, K. Łojewski, W. Łukawski, E. Mazur, E. Modrzejewski, J. Nowakowski, K. Potrzobowski, J. Sledziński, J. Wasilewski, W. Zywicki.



Pewna grupa kolegów podnosiła, że w adwokaturze obserwuje się konieczność podniesienia średniego poziomu wiedzy prawniczej, w szczególności przez stałe i permanentne przyswajanie sobie orzecznictwa i wiedzy z dziedzin pokrewnych prawu, a ponadto przez odświeżanie wiedzy teoretycznej. Stąd też wnioski tych kolegów zmierzały do tego, by położyć nacisk na doskonalenie zawodowe jak najszerszej pojęte, obejmujące ogół adwokatury, przy czym obowiązek ten powinien być obligatoryjny pod rygorem zastosowania sankcji samorządowych. Dopiero po rozwinięciu tej formy doskonalenia zawodowego i na jej bazie można by w dalszym etapie przystąpić do specjalizacji węższej, która powinna być dobrowolna. Przeciwnicy tego poglądu lansowali tezę, że doskonalenie zawodowe i specjalizacja są różnymi zagadnieniami, które powinny być prowadzone jednocześnie i obok siebie. Argumentowali oni, że przecież i dziś istnieje grupa kolegów z ambicjami zawodowymi, posiadająca zasób olbrzymiej wiedzy specjalistycznej. Trzeba więc wykorzystać tę wiedzę, pomóc tym kolegom w jej ugruntowaniu i dalszym poszerzaniu, a jednocześnie należy dać szansę i możliwość wszystkim adwokatom opanowania wybranej dziedziny prawa i przejścia do grupy specjalistów.

Drugie zagadnienie, które wywołało różnice stanowisk, sprowadzało się do oceny, czy adwokaci-specjaliści mają posiadać specjalne uprawnienia, w szczególności typu ambicjonalnego i materialnego. Zwolennicy wyodrębnienia adwokatów specjalistów podkreślali, że specjalizacja prawidłowo pojęta wymaga od samego początku stworzenia pewnych form organizacyjnych i wydania przepisów samorządowych, które by zapewniały tym kolegom specjalny statut i stwarzały w ten sposób bodziec ambicjonalny dla pozostałych adwokatów. Część kolegów była odmiennego zdania i twierdziła, że w chwili obecnej nie ma praktycznych możliwości wyodrębnienia adwokatów-specjalistów ani też zagwarantowania im szczególnych praw. Na przeszkodzie temu stoją przede wszystkim przepisy normatywne i ekonomiczne, o ponadto brak jest kryterium, za pomocą którego w chwili obecnej można by wydzielić adwokatów-specjalistów. Problem ten został — chyba jednomyślnie — uzgodniony w ten sposób, że najpierw należy rozpocząć szkolenie specjalistyczne, a dopiero w następnym etapie można pomyśleć o nadaniu temu szkoleniu oraz jego uczestnikom rangi specjalisty w sposób sformalizowany.

Sporo uwagi poświęcono formom doskonalenia zawodowego i specjalistycznego. Z dyskusji wynika wniosek, że inne formy muszą być stosowane w doskonaleniu zawodowym ogólnym, a inne w specjalistycznym. To ostatnie powinno obejmować wąską dziedzinę wiedzy prawniczej i zamykać się w czasie od 1 do 2 lat. Zajęcia powinny się odbywać w małych grupach, prowadzone systemem seminaryjnym przez wybitnych specjalistów adwokatów oraz prawników z innych dziedzin i przez naukowców. Muszą być przy tym określone jakieś formy sprawdzające postęp opanowania wybranej dziedziny wiedzy, a ponadto — już po ukończeniu zajęć — taki adwokat-specjalista powinien być okresowo poddawany pewnym sprawdzianom.

Wszyscy koledzy wysuwali konieczność powołania jakiegoś ośrodka czy punktu konsultacyjnego, który by udzielał bieżącej pomocy w wykonywaniu zawodu poszczególnym adwokatom. Rzecz dotyczy wszelkiego rodzaju konsultacji i opinii. Chodzi bowiem o to, że adwokat praktyk częstokroć potrzebuje pomocy przy wyjaśnieniu jakiegoś skomplikowanego zagadnienia prawnego i pomoc tę powinien znaleźć właśnie w jakimś ośrodku zorganizowanym i utrzymywanym przez samorząd adwokacki. Pomoc taka jest niezbędna tym bardziej, że właśnie specjalizacja niesie za sobą uboczny skutek w postaci doskonałego opanowania wybranej dziedziny prawa, natomiast słabszą orientację w pozostałych dziedzinach prawa.

A tymczasem rzeczywistość zmusza adwokata, w szczególności w małych ośrodkach, do przyjmowania i prowadzenia wszelkich spraw. Adwokat specjalista tylko w wielkim ośrodku miejskim może sobie pozwolić na prowadzenie spraw wyłącznie w swej specjalności.

Nie sposób oddać w krótkim sprawozdaniu ogromu problematyki poruszanej na spotkaniu. Argumentacja przytoczona przez każdego z dyskutantów zasługuje na wnikliwą uwagę i rozważenie. Takim też oświadczeniem zakończono dyskusję stwierdzając, że jest to tworzywo, które zostanie wykorzystane przez sekcje specjalistyczne i samą Komisję.

*Adw. Edmund Mazur*

**Redakcja „Palestry” posiada na składzie pewną ilość roczników i pojedynczych numerów „Palestry” za lata 1957—1970.**

**Zamówione numery mogą być dostarczone pocztą za zaliczeniem pocztowym lub odebrane w Redakcji „Palestry”.**